

Sygn. akt III AUa 756/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem S. S.

o objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami społecznymi

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 czerwca 2015 r. sygn. akt VII U 2843/14

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka del. SSO Aleksandra Mitros

Sygn. akt III AUa 756/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...). (...) z 10 lipca 2014 r. stwierdził, że S. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek (...) Sp. z.o.o. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2008 roku do 31 października 2008 roku, od 1 grudnia 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku, od 15 stycznia 2009 roku do 16 stycznia 2009 roku, od 2 lutego 2009 roku do 28 lutego 2009 roku, od 1 lipca 2009 roku do 10 lipca 2009 roku z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne szczegółowo określoną w decyzji.

W uzasadnieniu organ rentowy w szczególności wyjaśnił, że pomimo nazwania przez strony zawartych umów umowami o dzieło, strony nie sprecyzowały w nich w sposób zindywidualizowany konkretnych dzieł, a jedynie określiły czynności, które miały być wykonane przez S. S.. Zdaniem organu rentowego praca wykonana przez S. S. jest wyłącznie starannym działaniem wykonawcy umowy, które to działanie powinno przynieść efekt, jednak najważniejsze dla czynności faktycznych jest ich wykonywanie, a nie skutek.

Z powyższą decyzją nie zgodził się płatnik składek (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością w S., który wniósł o jej uchylenie

w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w przypadku powołania w sprawie zastępcy procesowego, zasądzenia od pozwanego organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Zaskarżonej decyzji płatnik składek zarzucił, że została wydana z naruszeniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska płatnik składek w szczególności wskazał, że organ rentowy w toku prowadzonego od 17 października 2011 r. postępowania kontrolnego nie wykonał żadnych innych czynności zmierzających do ustalenia rzeczywistego charakteru spornych umów, w tym nie przesłuchał ani ubezpieczonego, ani przedstawiciela spółki, bazując na literalnym brzmieniu umów, które zakwestionował de iure. Pozwany nie ma wiedzy co do tego, jaki charakter miały wykonywane przez S. S. prace, a tym samym nie może ocenić sposobu, zakresu oraz rezultatu pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie. Płatnik składek podkreślił, że identyczny niepowtarzalny, zindywidualizowany i mający element twórczy, zmaterializowany rezultat pracy i umiejętności przyjmującego, których charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady, może być wynikiem pracy twórcy, jak i zleceniobiorcy. Zdaniem płatnika składek wykonanie przez S. S. projektu ogrodzenia, projektu rozmieszczenia regałów magazynowych archiwum, projektu kolorystycznego pomieszczeń biurowych, projektu układu sklepu, projektu kolorystycznego hotelu biurowego spełnia ww. warunki, ponieważ miało charakter jednorazowy i niepowtarzalny, na potrzeby spółki i nie mogło zostać powielone na terenie kraju.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując ustalenia faktyczne dokonane w wyniku przeprowadzonego u płatnika składek postępowania kontrolnego oraz argumentację, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z 19 listopada 2014 roku sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony zainteresowanej S. S..

Zainteresowany S. S. w piśmie procesowym z 15 grudnia 2014 r. wyjaśnił, że pracę u płatnika składek podjął 28 lutego 2008 r. Początkowo wykonywał prace porządkowe na terenie magazynu oraz placu spółki. Następnie powierzono mu prace przy przyjmowaniu i segregowaniu zużytego sprzętu AGD i takie prace wykonywał, pomimo że w kolejnych podpisywanych z płatnikiem składek umowach wskazywano rodzajowo odmienne czynności, argumentując to tym, że „zlecenia są tak wypisywane, ponieważ nie można cały czas wpisywać tych samych prac”. Zainteresowany wskazał, że bardzo zależało mu na utrzymaniu pracy u płatnika składek, dlatego umowy te podpisywał. S. S. podkreślił, że nigdy nie wykonywał prac polegających na projektowaniu ogrodzenia oraz kolorystyki pomieszczeń biurowych i hotelowych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie o sygnaturze akt VII U 2843/14 oddalił odwołanie płatnika składek oraz zasądził od niego na rzecz organu rentowego kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zajmuje się handlem artykułami przemysłowymi. Centrala przedsiębiorstwa znajduje się w S. przy ul. (...). Ponadto aktualnie działa na terenie kraju 14 oddziałów spółki.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zatrudnia pracowników na podstawie umów o pracę, a nadto na podstawie umów zlecenia oraz umów o dzieło.

Osoby, z którymi zawierano umowy cywilnoprawne, zatrudniane były przez kierowników placówek w terenie, a następnie wnioski o ich zatrudnienie kierowane były do centrali w S., gdzie kadrowa decydowała na podstawie rodzaju powierzonych do wykonania czynności, jaką umowę – zlecenia czy o dzieło – zawrzeć.

W okresie od 17 października 2011 r. do 1 grudnia 2011 r. u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przeprowadzał kontrolę, obejmującą m.in. prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

W toku tej kontroli płatnik składek przedłożył umowy cywilnoprawne, jakie zawarł w okresie od stycznia 2008 roku do lipca 2009 roku ze S. S., tj:

- umowę nr (...) z dnia 2 stycznia 2008 r., której przedmiotem był projekt i wykonanie ogrodzenia na terenie centrali firmy w terminie od 2 stycznia 2008 r. do 31 października 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 10.742 zł brutto,

- umowę nr (...) z dnia 1 grudnia 2008 r., której przedmiotem był projekt rozmieszczenia w pomieszczeniach piwnicznych archiwum regałów magazynowych w terminie od 1 grudnia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1.178 zł brutto,

- nr (...) z dnia 15 stycznia 2009 r., której przedmiotem był projekt kolorystyczny pomieszczeń biurowych w terminie od 15 stycznia 2009 r. do 16 stycznia 2009 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1.179 zł brutto,

- nr (...) z dnia 2 lutego 2009 r., której przedmiotem był projekt układu sklepu w terminie od 2 lutego 2009 r. do 28 lutego 2009 r. za wynagrodzeniem w kwocie 960 zł brutto,

- nr (...) z dnia 1 lipca 2009 r., której przedmiotem był projekt kolorystyczny drzwi w hoteliku biurowym w terminie od 1 lipca 2009 r. do 10 lipca 2009 r. za wynagrodzeniem w kwocie 175,40 zł brutto.

S. S. jest emerytem. Z zawodu jest on monterem urządzeń chłodniczych i w takim charakterze pracował w toku swojej aktywności zawodowej najpierw w Stoczni (...), a następnie w Zakładach (...) w S.. Nigdy nie wykonywał on żadnych prac polegających na przygotowywaniu projektów.

W okresie od lutego 2008 r. do marca 2009 r. S. S. wykonywał pracę na rzecz płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w ramach zawieranych co miesiąc umów cywilnoprawnych.

Przedmiot tych umów oraz wskazywane w nich terminy realizacji nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi rzeczy, na co ubezpieczony zwracał uwagę płatnikowi składek. Podpisywał jednak takie umowy, ponieważ zależało mu na dodatkowym źródle dochodu, zasilającym skromny budżet domowy, a płatnik składek wyjaśniał, że nie można zawierać cyklicznie (co miesiąc) umów na jeden i ten sam rodzaj powierzonej pracy.

W rzeczywistości początkowo płatnik składek powierzył S. S. wykonywanie prac porządkowych w magazynie, pomieszczeniach piwnicznych i na terenie placu przy siedzibie spółki, a następnie prace przy przyjmowaniu, segregowaniu i przygotowywaniu do wywiezienia zużytego sprzętu RTV i AGD. Prace te ubezpieczony wykonywał od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 16:00. S. S. pracował w okresach miesięcznych, uzyskując na koniec miesiąca rozliczeniowego wynagrodzenie w wysokości około 1.000 zł netto.

W ramach współpracy z płatnikiem składek w związku z zawartymi umowami cywilnoprawnymi S. S. nie wykonywał prac polegających na wykonaniu ogrodzenia na terenie centrali firmy, przygotowaniu projektu rozmieszczenia w pomieszczeniach piwnicznych archiwum regałów magazynowych, przygotowaniu projektu kolorystycznego pomieszczeń biurowych, przygotowaniu projektu układu sklepu, czy przygotowaniu projektu kolorystycznego drzwi

w hoteliku biurowym, jak również układaniu kostki brukowej, malowaniu ogrodzenia i masztów pod flagi firmowe, aranżacji terenów zielonych, naprawie sieci kanalizacyjnej w budynku centrali, przeglądzie i konserwacji instalacji co., malowaniu pomieszczeń biurowych.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. mimo zawarcia ze S. S. umów cywilnoprawnych nie zgłosił ubezpieczonego do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz nie uiścił za niego składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., stanowiące przedmiot rozpoznania w sprawie niniejszej, jest nieuzasadnione.

W niniejszym postępowaniu osiã sporu pozostawało to, czy praca wykonywana przez S. S. w ramach umów łączących go z płatnikiem składek (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i zdrowotnym w okresach wskazanych szczegółowo w treści zaskarżonej decyzji.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015 r, poz. 121). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy).

Sąd I instancji wskazał, że stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Jednocześnie, skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategoriã osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawã wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, odpłatność za jej wykonanie określono kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie, to stanowi to podstawã wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Z dyspozycji art. 20 ust. 1 ww. ustawy wynika, że podstawã wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Z kolei zgodnie z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia stosuje się przepisy określające podstawã wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Podstawã wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne,

rentowe, chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

W rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach S. S. wykonywał czynności na rzecz płatnika składek w okresach objętych zaskarżoną decyzją, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia.

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, słusznie stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 30 września 2010 r., I ACa 572/10). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). W wyroku z dnia 19 marca 2008 roku (sygn. akt I ACa 83/08) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności – usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Sąd orzekający zwrócił również uwagę, że w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie utrwał się pogląd, iż umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu są umowy cywilnoprawne, których przedmiotem jest m.in. wykonywanie robót ciesielskich, montażowych, zbrojeniowych, murarskich, wykończeniowych, a nadto prac w zakresie sprzątnięcia, oczyszczania, skucia (por. wyroki z 9 października 2012 r., sygn. akt III AUa 477/12, Lex nr 1238030 i sygn. akt III AUa 455/12, Lex nr 1240192, z 20 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 514/12, Lex nr 1264440, z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUA 575/12, Lex nr 1259770).

Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do

jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12, Lex nr 1322060).

W tym miejscu należy zasygnalizować, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – Sąd uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r, I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż „reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpejji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, należało przyjąć, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniach od decyzji. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowa spółka (...) temu obowiązkowi nie sprostała.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, w tym rodzaj i charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanego, Sąd I instancji oparł się o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego, a przede wszystkim o zeznania S. S., natomiast oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika płatnika składek na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 roku.

W tym zakresie Sąd Okręgowy zważył, że zarządzeniem z 19 listopada 2014 roku płatnik składek został zobowiązany do złożenia ewentualnych wniosków dowodowych na poparcie własnych twierdzeń. Sąd określił termin 14 dni, pod rygorem pominięcia tych wniosków dowodowych, które zostaną złożone w terminie późniejszym. Zakreślony

termin upłynął bezskutecznie 31 grudnia 2014 roku. W dniu 2 stycznia 2015 roku do akt sprawy wpłynęło pismo procesowe zgłaszającego się pełnomocnika procesowego płatnika składek, w którym wnosił on o przedłużenie terminu do wykonania nałożonego zobowiązania - nadal bez wskazania wniosków dowodowych. Zarządzeniem z dnia 3 lutego 2015 r. sąd poinformował pełnomocnika procesowego płatnika składek, że termin z art. 207 k.p.c. nie zostanie przedłużony, tym bardziej, że pomimo upływu kolejnego miesiąca płatnika nadal nie złożył pisma dotyczącego meritum sprawy. Dopiero na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 roku pełnomocnik płatnika składek zawniósł o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania w charakterze strony członków zarządu spółki (...).

Dowody te zostały jednak przez Sąd pominięte na podstawie art. 207 § 6 k.p.c., który stanowi, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zdaniem Sądu ww. dowód płatnik składek mógł i powinien zgłosić w odwołaniu, a najpóźniej w wykonaniu zobowiązania nałożonego zarządzeniem z listopada 2014 r. - w grudniu 2014 roku. Zaniechanie złożenia ww. dowodu do momentu rozprawy głównej wynika wyłącznie z winy strony powodowej, która nie uprawdopodobniła okoliczności usprawiedliwiających jego późniejsze zgłoszenie, o których mowa w art. 207 § 6 k.p.c.

Po analizie materiału dowodowego sprawy, w szczególności zeznań złożonych przez S. S., na podstawie których Sąd orzekający uzyskał informacje odnośnie praktycznych aspektów współpracy pomiędzy zainteresowanym a płatnikiem składek, Sąd przyjął, że zaskarżona decyzja organu rentowego została wydana prawidłowo.

Zainteresowany S. S. wskazał w pierwszej kolejności kategorycznie i wprost, że nie wykonywał takiego rodzaju prac, jakie zostały ujęte

w umowach przedłożonych przez płatnika składek w toku kontroli (wykonanie ogrodzenia na terenie centrali firmy, przygotowanie projektu rozmieszczenia w pomieszczeniach piwnicznych archiwum regałów magazynowych, przygotowanie projektu kolorystycznego pomieszczeń biurowych, przygotowanie projektu układu sklepu, czy przygotowanie projektu kolorystycznego drzwi w hoteliku biurowym), ani też prac polegających m.in. na układaniu kostki brukowej, malowaniu ogrodzenia i masztów pod flagi firmowe, aranżacji terenów zielonych, naprawie sieci kanalizacyjnej w budynku centrali, przeglądzie i konserwacji instalacji c.o., malowaniu pomieszczeń biurowych. Wyjaśnił, że podpisywał umowy, które nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy, ponieważ zależało mu na dodatkowym źródle dochodu, zasilającym skromny budżet domowy, a płatnik składek argumentował, że nie można zawierać cyklicznie (co miesiąc) umów na jeden i ten sam rodzaj powierzonej pracy.

Z logicznie spójnych zeznań zainteresowanego wynika, że w okresie od lutego 2008 r. do marca 2009 r. wykonywał on pracę na rzecz płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tyle że polegającą najpierw na wykonywaniu prac porządkowych w magazynie, pomieszczeniach piwnicznych i na terenie placu przy siedzibie spółki, a następnie przy przyjmowaniu, segregowaniu i przygotowywaniu do wywiezienia zużytego sprzętu RTV i AGD. Prace te ubezpieczony wykonywał w zasadzie w sposób ciągły, tj. od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 16:00. S. S. pracował w okresach miesięcznych, uzyskując na koniec miesiąca rozliczeniowego wynagrodzenie w wysokości około 1.000 zł netto.

Zdaniem Sądu I instancji niezależnie od tego, że przedłożone przez płatnika składek w toku kontroli, jak i faktycznie zawarte, przez strony umowy cywilnoprawne nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi rzeczy, a służyły jedynie uniknięciu oskładkowania, to również czynnościom faktycznie wykonywanym przez S. S. w spornych okresach (prace porządkowe, segregacja zużytego sprzętu RTV i AGD) nie sposób przypisać cech dzieła. Czynności podejmowane przez zainteresowanego miały bowiem charakter typowych prostych, powtarzalnych usług w określonym i powtarzalnym przedziale czasowym.

Z materiału dowodowego sprawy wynikało, że przedmiotem spornych umów było de facto świadczenie przez S. S. określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika składek, a czynności wykonywane przez niego były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Przedmiotem umów

były czynności, które można określić jako nieskomplikowane, powtarzalne, mechaniczne, co pozbawia je cech indywidualnych, wyróżniających i oddala je jakościowo od dzieła, a całkowicie kwalifikuje do czynności faktycznych starannego działania. Nie prowadziły one do stworzenia nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie. Prace te były pozbawione innowacyjnej myśli, nie zależały od inwencji twórczej zainteresowanego, a istotą zobowiązań było wykonywanie szeregu czynności faktycznych, które miały charakter jednorodząjowy, powtarzalny i odtwórczy.

W ocenie Sądu Okręgowego zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Z tych motywów podniesione w odwołaniu zarzuty Sąd I instancji uznał za całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie i niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy płatnik składek podporządkował cechy umowy o dzieło.

Ponadto Sąd orzekający podkreślił, że przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłoszenia i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r, sygn. akt III AUa 1539/11, Lex nr 1127086).

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie nie zgodził płatnik składek, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. nieważność postępowania, o której mowa w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez niedoręczenie przez okres ponad pół roku pisma procesowego zainteresowanego S. S. (pismo złożone w Sądzie 16 grudnia 2014 r., doręczono na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r.), a następnie brak zakreślenia terminu celem umożliwienia stronie zapoznania się z tym pismem, dokumentami do niego załączonymi i ustosunkowania się i odroczenia terminu rozprawy, mimo takiego wniosku, co pozbawiło stronę możliwości obrony jej praw,
2. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak oceny istotnych okoliczności dotyczących sprzeczności treści umów zawartych z zainteresowanym z umowami przedłożonymi przez zainteresowanego w sytuacji, gdy ich treść jest wzajemnie sprzeczna, w tym również sprzeczna z treścią decyzji organu rentowego,
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 166 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania poprzez brak ponownego wezwania strony do wykonania zobowiązania w sytuacji, gdy strona skarżąca w określonym terminie wniosła o przedłużenie terminu, co uniemożliwiło jej powołanie dowodów, a co spowodowało oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie członków zarządu spółki,
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 207 § 6 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania poprzez oddalenie wniosków dowodowych mających istotne znaczenie dla rozpoznania istoty sprawy w sytuacji, gdy ze względów opisanych w ust. 3 zarzutów, nie były one spóźnione, a nadto niektóre z nich zostały już złożone w odwołaniu – odnośnie oględzin dzieła,

5. naruszenie przepisów dotyczących ciężaru dowodu, tj. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez błędne przerzucenie ciężaru dowodu na skarżącego w sytuacji, gdy to na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ciążył ciężar udowodnienia twierdzeń co do braku charakteru umowy o dzieło,
6. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 245 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez pominięcie wynikającej z tego przepisu zasady, że z podpisanego dokumentu prywatnego wynika fakt, iż strony, które go podpisały, złożyły zgodne oświadczenia woli,
7. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez błędną i swobodną ocenę dowodów, w tym danie wiary dowodowi z przesłuchania zainteresowanego w sytuacji, gdy dowód ten, poparty załączonymi przez niego dokumentami w postaci umów, jest sprzeczny z treścią ustaleń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co do terminów podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jak również kwot stanowiących podstawę ustalenia wysokości składek,
8. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 244 k.p.c. w zw. z art. 235 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez dopuszczenie dowodu z akt rentowych w sytuacji, gdy dowód może być przeprowadzony wyłącznie z konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, nie zaś całych akt,
9. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c., które miało wpływ na wynik postępowania, biorąc pod uwagę fakt, że uzasadnienie wyroku jest wyrazem procesów myślowych Sądu przy dochodzeniu do wydania wyroku w sytuacji, gdy w uzasadnieniu wyroku wskazane są dowody, na podstawie których doszło do ustalenia stanu faktycznego, których w ogóle Sąd nie przeprowadził, bowiem nie został przeprowadzony dowód z konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach rentowych.

W uzasadnieniu płatnik składek wskazał, że zainteresowany S. S. 16 grudnia 2014 r. złożył pismo procesowe, przedstawiające jego stanowisko procesowe oraz przedłożył dokumenty, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pismo to, pomimo znajdowania się w aktach sprawy przez sześć miesięcy, nie zostało skarżącej doręczone – doręczone zostało dopiero na rozprawie, 23 czerwca 2015 r. Do pisma załączone były dokumenty, mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zatem strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Zdaniem apelującego w sprawie doszło niewątpliwie do nierozpoznania istoty sprawy, bowiem dokumenty przedłożone przez S. S. nie pokrywają się z dokumentami znajdującymi się w aktach rentowych, które były podstawą wydania decyzji przez organ rentowy. Wobec pojawienia się takich okoliczności, istotne było wyjaśnienie, jeżeli już zainteresowany miał podlegać ubezpieczeniom społecznym, to również w jakim okresie i co do jakiej wysokości podstawy. Dalsze wątpliwości płatnika budzi fakt, że niektóre z dokumentów przedłożonych przez S. S. nie są podpisane przez przedstawiciela spółki lub jest złożony podpis „z up. J.”, odbiegający od podpisu T. J. – jedynej osoby, która w tamtym okresie była upoważniona do reprezentacji spółki. Apelujący zwrócił uwagę, że pomiędzy stronami została zawarta umowa o dzieło, korzystająca z domniemania, o którym mowa w przepisie art. 245 k.c. i która odzwierciedla wolę stron. Ponadto apelujący wskazał, że Sąd orzekający błędnie przyjął, iż to na skarżącej (...) Sp. z o.o. spoczywał ciężar dowodu, bowiem to organ rentowy wydał decyzję zmieniającą sytuację prawną ubezpieczonego, zatem na nim spoczywa ciężar dowodu. Jako kolejne naruszenie przepisów prawa procesowego płatnik składek wskazał dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z całych akt sprawy w sytuacji, gdy strona skarżąca wnosiła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu jedynie z konkretnych dokumentów z tych akt. Na koniec apelujący podniósł, że Sąd I instancji nie wezwał ponownie strony do wykonania zobowiązania w sytuacji, gdy strona skarżąca w zakreślonym terminie wniosła o przedłużenie terminu, co uniemożliwiło jej powołanie dowodów z przesłuchania członków zarządu spółki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek okazała się w całości nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchylając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanym umowy o dzieło.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony.

Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie płatnik oraz zainteresowany S. S. ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy. W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług. Odnośnie natomiast zamiaru zawarcia umów o dzieło, a także świadomego ich podpisania przez zainteresowanego, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, że okoliczności te nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.09.2012r., III AUa 497/12).

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym, jaki stosunek prawny łączył strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie przesądza, że czynności

wykonywane przez S. S. nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła. Znaczenie ma też faktyczna realizacja zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz stanowiło szereg powtarzających się czynności. Działania zainteresowanego nie posiadały cech oryginalności, nadto wynagrodzenie było należne za wykonane czynności, nie zaś za wykonanie oznaczonego dzieła.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad stanowi jeden z wyznaczników umowy o dzieło. Działania wykonywane przez zainteresowanego takiej cechy nie posiadały, albowiem jak omówiono wyżej, przedmiot umowy nie został zindywidualizowany. W przypadku umowy o dzieło zawsze musi wystąpić jednorazowy efekt, zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy tak, by możliwe było jednoznaczne zweryfikowanie po wykonaniu. Przedmiot umowy określany jako m.in. „wykonanie projektu ogrodzenia, projektu rozmieszczenia regałów magazynowych archiwum, projektu kolorystycznego pomieszczeń biurowych, projektu układu sklepu, projektu kolorystycznego hotelu biurowego” nie wskazuje na zindywidualizowany, konkretny efekt, który poddaje się weryfikacji na istnienie wad, co więcej, w rzeczywistości zainteresowany S. S. – jak sam przyznał, zeznając przed Sądem Okręgowym – nigdy nie wykonywał prac polegających na projektowaniu ogrodzenia czy też kolorystyki pomieszczeń biurowych i hotelowych. Nie wykonywał on też prac polegających m.in. na układaniu kostki brukowej, malowaniu ogrodzenia i masztów pod flagi firmowe, aranżacji terenów zielonych, naprawie sieci kanalizacyjnej w budynku centrali, przeglądzie i konserwacji instalacji c.o., malowaniu pomieszczeń biurowych. Początkowo zainteresowany wykonywał prace porządkowe na terenie magazynu oraz placu spółki, następnie powierzono mu prace przy przyjmowaniu i segregowaniu zużytego sprzętu AGD i takie prace wykonywał, pomimo że w kolejnych podpisywanych z płatnikiem składek umowach wskazywano rodzajowo odmienne czynności. S. S. wyjaśnił że podpisywał umowy, które nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy, ponieważ zależało mu na dodatkowym źródle dochodu, zasilającym skromny budżet domowy, a płatnik składek argumentował, że nie można zawierać cyklicznie (co miesiąc) umów na jeden i ten sam rodzaj powierzonej pracy.

Zeznania zainteresowanego w tym zakresie Sąd Okręgowy słusznie uznał za kategoryczne, logiczne i spójne, ustalając na tej podstawie, że w okresie od lutego 2008 r. do marca 2009 r. wykonywał on na rzecz płatnika składek prace porządkowe

w magazynie, pomieszczeniach piwnicznych i na terenie placu przy siedzibie spółki,

a następnie przy przyjmowaniu, segregowaniu i przygotowywaniu do wywiezienia zużytego sprzętu RTV i AGD; prace te zainteresowany wykonywał w sposób ciągły, tj. w okresach miesięcznych, od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 16:00, uzyskując na koniec miesiąca rozliczeniowego wynagrodzenie w wysokości ok. 1.000,00 zł netto.

Treść zawartych przez strony umów, okoliczności ich zawarcia i wykonania doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, że nie są to umowy o dzieło, a umowy

o świadczenie usług, które związane są z szeregiem obowiązków publicznoprawnych. Sąd Odwoławczy ustalił, że płatnik zawarł z zainteresowanym pozorne umowy

o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne zawartych umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgonie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie S. S. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy

jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie.

Mając na względzie przedstawioną argumentację, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Aleksandra Mitros